

### **Opis źródła:**

Przedstawiane źródło, *Ego Wladislaus Polonorum quondam sincera aderam laus...* (*jam Włodzisław, dawniej między Polaki wielmi sławny...*) to łaciński, anonimowy poemat w formie listu króla Władysława do poddanych, spisany po jego przedwczesnej śmierci w bitwie z Turkami pod Warną. Utwór powstał prawdopodobnie w 1445, w każdym razie przed objęciem tronu w Polsce przez Kazimierza Jagiellończyka, koronowanego w czerwcu 1447 r. Po autoprezentacji Władysława następuje prośba do Maryi i Chrystusa o pomoc w dokonaniu zemsty nad wrogami, którzy głoszą nieprawdziwe wieści o śmierci króla na polu bitwy. O władcy mieli zapomnieć możni, pamiętają jedynie biedni i duchowni. W fakt, że Władysław żyje, wierzyli tylko jego najbliżsi, czyli matka i brat, co napędzało go radością. Ci, co wierzą w tragiczny finał jego życia, a nawet naśmiewają się z tego powodu, zostaną ukarani, kiedy tylko władca wróci do kraju. Dzieło zawiera także opis okoliczności zaginięcia Władysława w czasie bitwy pod Warną. Król wyraża również swój żal wobec postępowania papieskiego legata Cesariniego, które doprowadziło ostatecznie do nieszczęścia. Utwór ten należy do tzw. *epistola ficta*, fikcyjnych listów, które kolportowano w Polsce w okresie niepewności co do losów Władysława, króla Polski i Węgier, po bitwie pod Warną. W ten sposób próbowano odwlec moment koronacji na króla Polski drugiego z synów Władysława Jagiełły, Kazimierza. Zapowiedź króla Władysława, że powróci do Polski, ma nie tylko literackie fikcyjne znaczenie. Przez dziesiątki lat po bitwie warneńskiej miała ona znaczenie dosłowne. W śmierć króla – którego ciała nie odnaleziono – nie wierzono, miano nadzieję na jego powrót<sup>1</sup>. Do tej pory niektórzy z historyków wierzą, że Władysław nie zginął pod Warną, a nawet „wiedzą”, jak przebiegało jego powarneńskie życie.

### **Miejsca wydania i polskie tłumaczenia:**

Zeissberg H., *Analekten zur Geschichte des des XV Jahrhunderts*, „Zeitschrift für die Osterreichischen Gymnasien” 1871, t. 22, s. 110–112

Grabski A.F., *Wiersze o klęsce warneńskiej. Z dziejów okolicznościowej poezji politycznej w Polsce w XV w.*, „Prace Polonistyczne” 1967, t. 23, s. 52–54

*Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Średniowiecze*, oprac. K. Liman, Poznań 2004, s. 356, 358, 360.

*Skarga króla Władysława*, przeł. Z. Kubiak, , s. 211–213.

---

<sup>1</sup> J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, Warszawa 1963, s. 77–79; T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza: leksykon*, Warszawa 2011, s. 218–219.

*Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Średniowiecze*, oprac. K. Liman, tłum. Z. Kubiak, Poznań 2004, s. 357, 359, 361.

*Wierszowany list króla Władysława*, przeł. Z. Kubiak, w: *Średniowieczna poezja łacińska w Polsce*, oprac. M. Włodarski, Wrocław 2007, s. 109–114 (fragmenty).

### **Miejsce przechowywania źródła:**

Brak oryginału źródła. Kopia znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1317, f. 281r-281v.

### **Tekst źródła:**

K. Liman, *Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Średniowiecze*, Poznań 2004, s. 357, 359, 361.

## SKARGA KRÓLA POLSKI WŁODZISŁAWA

Jam Włodzisław, dawniej między Polaki wielmi sławny,  
Wielika też chluba Węgier, jejże – ufam – znowu dosięgnę  
Za Krystusa zrządzeniem, z takimże, jak onegda, poszczęścieniem  
Onemu Polski ludowi, jakmiarz wszakiemu człowiekowi  
W oboim królestwie, w nimże mi zakrzywdzili w przeniewierstwie.  
Chwałę Twoją, Kryste, zawsze pieję bacząc na Psalmistę.  
Gdyżem w takiej ruinie, nijaki do mnie przystęp ninie.  
W Tobie jeno, Panie, o Nawyższy, moje doufanie!  
Ano wszakimi czynami z niezbożnymi rozsądzę się łotrami,  
Ać Twoja wszemoc, Boże, ać mi Bogurodzica pomoże!  
Jakoże mi zakrzywdzili, a ninie leż rozgłosili,  
Ilko włosów na głowie, tyłkokroć jam zdradzony człowiek.  
Wielmi się potrudzili, iżby mię wyszydzili,  
A tenraz błogo żyją, boć na swej zdradzie tyją.  
Gdyżem ja z daleka, raduj się a wesel, zgrajo wściekła,  
Jakożes to udziałła, iześ mię z żywota wygnała,  
Łeż głosząc wieloustnie, lecz ninie, radzęć, już usnij  
Abo – jeslić milsza ta rada – ać się wcale zatka gęba zdradna,  
Boć w niej nic jeno obłuda, a prawda kłam jej zada.  
Mnie nikto nie pamięta ni w moc Boga wierzy, jaż jest święta.  
Co nawyżej jakieś biedaszki, oneż mnimam bogatymi z Boga łaski,

Są na pana swego pamiętne: z nimiż w biednym bycie bydlieć będę.  
Z możnych mię jeden każdy zabaczył, jak to mój duch wypatrzył.  
Duchowna rzesza, tać mię wszegdy przyjacielstwem pociesza,  
Boga ubłagiwając, a modły pobożne wznaszając,  
Każdej godziny czuwając. Toć nie przed niewierną zgrają  
Stanę, by mię uźrzeli, a pociechę wielką mieli.  
Wielu mniam uciążonymi, więcej nawet pokołatany,  
Gdy nie mają obroniciela, a troszczą się około wiela,  
O króla się dopytują, a zaszczytu nikędy nie najdują.  
Bych był żyw, nie mnimają, doufania nie przydają.  
Obyż mądrości siła te zabiegi prózne okróciła!  
Kto li w grozie, ac czyni g'rzeczy: od upadku się ubezpieczy,  
Uniknie srogięgo wnyka, a z pęt się zdrady wywikła.  
Od Opatrzności przygoda takich jako mól przegłoda,  
Jiż wątpliwi wiernych pozbadli i jakoby niezbożnych uciskali.  
Błóżej wierny ac cieszy wątpliwych, a złu odjima smutliwych.  
Ach, ty moja tylko chwalna maci i ty mój rodny bracie,  
Beze mnie sporzej żalości mieliście niżeli poczesności  
Przez ten rok, gdym ja nie widany. Alić znowu to rzekę stroskanym:  
Krystusowi dziękczynić spieszcie, a iżem żyw, uwierzcie.  
Ilkoktoć nowiny słuchaliście, przez niąże mię wspominaliście,  
Onac to królestwo darzyła pokojem, z niego męstwo i siła.  
Nikto lepak mię nie upatrzył, nie wysłyszał ani nie uczcił  
Od onej to godziny, gdy ustały boje me z Turczyzny,  
Gdyżem człowiek w niewolę uwikłany, a od zradników obśmiany,  
Jichże imion nie podam, pókiż tym nie wydołam przygodam:  
Tedy wszystkich wyczczę imiennie, w każdej włości oddzielnie.  
Tamo się wzjawię znagła, gdzieże na kraj klęska padła.  
Lecz nie będzie to upad taki, iżby znikł po królestwie ślad wszaki.  
Czasu nie namieniam aniż mieśca mega wzjawienia  
Śród mych wiernych. Toż mię smuci, iże ninie ze czci są wyzuci.  
Ci, jż podle mnie siedzą, iż się silno poszczę, dobrze wiedzą.  
Ciż zawżdy mię podpierali, smutku mego przyżałowali  
W przemnogich zelżywościach, oneż cirpię w tych to skrutnych sprzeciwnościach.

Owi zasię, jimżem ufał drzewiej, gdzież tenraz są? – sam nie wiem.  
Zradnie mię poniechali, a w trwodze tył podali,  
Gdy Turkowie byli przed nami, Saraceny i insze pogany.  
Mnież Turkowie wnet osaczyli, aniż moi mię więcej uźrzeli,  
Kiedy w zamętku umknęli, a o mnie zrozpaczyli,  
A niebo się nocą okryło i już moich nikagdzie nie było.  
Jeno trzej ze mną ludzie, ci zetrwali w onym utrudzie,  
Wierni, colikolwiek się stanie. Tobie chwała, Jezu Kryste Panie,  
Jenżeś mię wonczas wytargnął z onej grozy przerażnej barzo  
(A nie podam, z jakimi prostaczkami, gdyżeś się zlitował nad nami),  
Jako Daniela proroka  
Z jamy, gdzie się pokładły bestie wielmi rozjadłe.  
Jakoż to było dziano, samemu jest Oćcu doznano,  
Jenże stworzył mię, sługę swego, a też odkupił niegodnego  
Krwia swoją dla nas przelana, cóż jest mi w Wierze podano.  
Dróg przeszedłem tedy niemało, a nie mojąc to mocą się działo.  
Gdzieże ninie bydlę prawdziwie i jakoż z moimi żywię  
Na onym to wygnaniu – toć nie jest byle komu ku gadaniu.  
Julianus dostojny, jenże mię trójkroć uwolnił  
Od wiarołomstwa, ten obłudził, gdy nadzieją zwycięstwa mię łudził  
Przez swoje rady szalone, jichże tu nawet nie wspomionę.  
Obiecał od zamorskich wspomozienie, a byłem omylon przez nie,  
Boć to chęsa niezbożna, jako z tego, coż się działo, poznać można.  
Sam życia postradał, swego domu się nie dobadał,  
Zapłatę wziął za niecnotę: o nimże odkaże potem,  
Z jegoż winy mię głoda sumnienie, iże się gorszym mienię.  
Bogu cześć ac jaśniej, jąże ja zawżdy pieję,  
Gdy dzień się kona a rozczyna: *Prosch za namy panno Maria Syna* –  
Iżby mnie się uzałił luto, jenże srogą mię uciążył pokutą.  
Juże pokutować wołę niżli patrzeć na świata okole,  
Bom nie jimiał tamo zbudowania, jeno snadniej szyd a urągania.  
Juże poddańce podleją, włodarze jakmiarz nico nie dzieją,  
O swoje każdy dba radniej, a nie słucha tych, jiże są władni.  
W waszych chocia sercach, wierni moi, ac potucha się powszegdy ostoi.

Wiedźcie, gdy się Bogu modlicie: Maluczko, a mię użrżycie.

Ninie daty nie kładę, bojąc się moich zdrady.

### **Słowniczek pojęć:**

*Włodzisław* – Władysław III Warnieńczyk, król Polski i Węgier:  
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wladyslaw-III-Warnenczyk;3997047.html>

*Wielmi* – bardzo. Za: *M. Arcta słownik staropolski. 26,000 wyrazów i wyrażeń używanych w dawnej mowie polskiej*, t. 2, ułożył. W. Niedźwiecki, Warszawa 1914, s. 659.

*Wielika* – wielka. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 716.

*Onegda* – niedawno, w tych dniach. Za: *Słownik staropolski*, t. 5, z. 8 (32): *Okraszać – Osiadły*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemensiewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 587.

*Poszczęścieniem* – szczęściem, powodzeniem. Za: *M. Arcta słownik staropolski. 26,000 wyrazów i wyrażeń używanych w dawnej mowie polskiej*, t. 1, oprac. A. Krasnowolski, Warszawa 1914, s. 382.

*Jakmiarz* – bez mała, akurat, niemal, prawie

*Pieję* – śpiewam. Za: *Słownik staropolski*, t. 6, z. 1 (34): *Pacha – Pica*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemensiewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 76.

*Bacząc* – patrząc. Za: *Słownik staropolski*, t. 1, z. 2: *Ba – Bolesć*, red. S. Urbańczyk, K. Nitsch i in., Warszawa 1953, s. 51.

*Przystęp* – dostęp. Za: *Słownik staropolski*, t. 7, z. 5 (45): *Przypowiedzieć – Puszcza*, red. S. Urbańczyk, J. Safarewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 365–366.

*Ninie* – teraz, obecnie. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 232.

*Doufanie* – ufność, wiara. Za: *Słownik staropolski*, t. 2: *D – H*, red. K. Nitsch, Z. Klemensiewicz, J. Safarewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1956–1959, s. 167.

*Ać* – niech, oby; żeby, aby – <http://staropolska.pl/sownik/?nr=0&litera=a%C4%87&id=10>

*Jakoże* – jak. Za: *Słownik staropolski*, t. 3: *I – K*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemensiewicz i in., Wrocław–Kraków–Warszawa 1960–1962, s. 111.

*Łeż* – mówiący nieprawdę, kłamca. Za: *Słownik staropolski*, t. 4: *L – M*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemensiewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1963–1965, s. 111.

*Ilko* – ile, jak wiele. Za: *Słownik staropolski*, t. 3, s. 14.

*Boć* – bo. Za: *Słownik staropolski*, t. 1 z. 2..., s. 119.

*Udziałala* – postąpiła. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 663.

*Iżeś* – że. Za: *Słownik staropolski*, t. 3, s. 65.

*Radzęc* – radząc. Za: *Słownik staropolski*, t. 7, z. 6 (46): *Puszcza – Rodzić*, red. S. Urbańczyk, J. Safarewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 429.

*Jaż* – że. Za: *Słownik staropolski*, t. 1, z. 1: *A – Ażeć*, red. K. Nitsch, J. Safarewicz i in., Warszawa 1953–1955, s. 44.

*Biedaszki* – biedacy.

*Mnimam* – mniemam. Za: *Słownik staropolski*, t. 4, s. 299.

*Bydlić* – żyć, przebywać, postępować

*Wszegdy* – zawsze, stale. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 756.

*Uciężonymi* – osłabionymi, utrudzonymi. Za: *M. Arcta słownik staropolski*, t. 2, s. 659.

*Pokolatanymi* – zaniepokojonymi, strapionymi, zakłopotanymi. Za: *Słownik staropolski*, t. 3, s. 317.

*Zaszczyt* – obrona – <http://staropolska.pl/sownik/?nr=0&litera=zaszczyt&id=4590>

*Najdują* – znajdują. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 193.

*Nie przydają* – nie dodają. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 451.

*Li* – czy. Za: *Słownik staropolski*, t. 4, s. 33.

*Wnyk* – <https://sjp.pwn.pl/sjp/wnyk;2537082.html>

*Wywikła* – wypląta się. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 725.

*Przegłoda* – przegryzie. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 419.

*Jiż* – że. Za: *Słownik staropolski*, t. 3..., s. 65.

*Niezbożnych* – nieżyjących zgodnie z nakazami religijnymi, niepobożnych. Za: *Słownik staropolski*, t. 11, z. 4 (72): *Zawity – Zeskwarzyć*, red. S. Urbańczyk, Kraków 1998, s. 273.

*Błożej* – sprzyjaj, schlebiaj. Za: *Słownik staropolski*, t. 1, z. 2..., s. 116.

*Odjima* – odejście. Za: *Słownik staropolski*, t. 5, z. 6 (30): *Obyknąć – Odpoczywać*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemensiewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 441.

*Ty moja tylko chwalna maci* – chodzi o królową Zofię Holszańską, matkę Władysława.

*Ty mój rodny bracie* – mowa tu o bracie Władysława Warneńczyka, czyli Kazimierzu Jagiellończyku.

*Sporzej* – więcej. Za: *Słownik staropolski*, t. 8, z. 5 (52): *Smętek – Stać*, red. S. Urbańczyk, J. Safarewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 357.

*Poczesności* – czci, poważania, szacunku, honoru. Za: *Słownik staropolski*, t. 6, z. 3 (36):

*Plaszcz* – *Podfutrowanie*, red. S. Urbańczyk, J. Safarewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 214.

*Widany* – widziany. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, s. t. 2, s. 713.

*Alić* – i oto. Za: *Słownik staropolski*, t. 1..., s. 31.

*Lepak* – lecz, ale; znowu; zaś, przeciwnie

*Wyczczę* – wyczytam. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 38.

*Saraceny* – Saraceni – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Saraceni;3972339.html>

*Chąsa* – hałastra, zgraja – <http://staropolska.pl/slownik/?nr=0&litera=ch%C4%85sa&id=158>

*Głoda* – tu: gryzie. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 82.

*Gorszym mienię* – uważam się za gorszego. Za: *Słownik staropolski*, t. 4, s. 229.

*Jąże* – którą. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 107.

*Rozczyyna* – rozpoczyna. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 486.

*Prosch* – proś.

*Iżby* – żeby, jakoby. Za: *Słownik staropolski*, t. 3, s. 74.

*Mnie się uzałił luto* – mi się bardzo żalił. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 159.

*Jenże* – który. Za: *Słownik staropolski*, t. 3, s. 176.

*Uciążył* – obciążył, obarczył. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 659.

*Okole* – sąsiedztwo, otoczenie. Za: *Słownik staropolski*, t. 5, z. 7 (31): *Odpooczywać – Okraszać*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemesiewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 558.

*Nie jimiał* – nie rozpocząłem.

*Tamo* – tam. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 6.28

*Jeno* – tylko. Za: *Słownik staropolski*, t. 3, s. 169.

*Snadniej* – pilnie, gorliwie. Za: *Słownik staropolski*, t. 8, z. 5 (52)..., s. 326.

*Szyd* – szyderstwo. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 2, s. 608.

*Radniej* – chętniej, lepiej. Za: *M. Arcta słownik staropolski...*, t. 1, s. 475.

*Jiże* – którzy.

*Potucha* – zachęta. Za: *Słownik staropolski*, t. 6, z. 7 (40): *Poświęcować – Pożzenie*, red. S. Urbańczyk, J. Safarewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 502.

*Powszegdy ostoi* – na zawsze zostanie. Za: *Słownik staropolski*: t. 5, z. 9 (33): *Osiadły – Ówdzie*, red. S. Urbańczyk, Z. Klemesiewicz i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 661; t. 6, z. 7 (40), s. 522.

### **Pytania do źródła:**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Dlaczego powstanie przedstawionego źródła można z pewnym prawdopodobieństwem datować na rok 1445?

2. Na podstawie tekstu dzieła opisz okoliczności zaginięcia króla Władysława.

**Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. W jaki sposób w powyższym utworze Władysław odnosi się do legata papieskiego Juliana Cesariniego? Czy według Twojej wiedzy, kardynał zasłużył na taką opinię?
2. Co mogło sprzyjać plotkom o przeżyciu przez Władysława bitwy pod Warną?
3. Co miały oznaczać końcowe słowa utworu: „Ninie daty nie kładę, bojąc się moich zdrady”?
4. Jak oceniasz politykę zagraniczną prowadzoną przez Władysława Warneńczyka jako króla Polski i Węgier?

**Literatura pomocnicza:**

- Bielski M., *Władysław Warneńczyk na Bałkanach (1443–1444). Dwie wyprawy*, Toruń 2009.
- Dąbrowski J., *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922.
- Foryt A., *1444. Krucjata polskiego króla*, Kraków 2019, passim.
- Jurek T., *Początki Jagiellonów*, w: Tenże, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013, s. 404–409.
- Kielanowski L., *Odyseja Władysława Warneńczyka*, Londyn 1991.
- Łukasiewicz K., *Władysław Warneńczyk. Krzyżacy i kawaler świętej Katarzyny*, Warszawa 2010.
- Mayer J., *U grobu Władysława Warneńczyka*, Lwów 1937.
- Olejniki K., *Władysław III Warneńczyk (1424–1444)*, Kraków 2007, s. 77–266.
- Rosa M., *Rozwiązana tajemnica Kolumba, syna Warneńczyka*, Poznań 2020.
- Rosik S., *Władysław Warneńczyk i jego czasy*, Wrocław 2003, passim.
- Szczur S., *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2005, s. 516–523
- Święch Z., *Klątwy, mikroby i uczeni*, t. 3, cz. 1: *Ostatni krzyżowiec Europy. Oddychający sarkofag Warneńczyka?*, Kraków 1998, s. 63–136.
- Zieliński A., *Wodzowie i katastrofy: Łokietek, Żółkiewski, Kościuszko, Bór-Komorowski, Świerczewski*, Warszawa 2022, s. 28–38.

**Najważniejsze cezury:**

Powyższe źródło odnosi się do bitwy pod Warną w 1444 r. między armią chrześcijańską a Turkami dowodzonymi przez sułtana tureckiego Murada II i śmierci – wskutek niej – Władysława, króla Polski i Węgier. Utwór powstał prawdopodobnie w roku 1445. W 1444 r. powstała liga albańska pod przewodnictwem Skanderbega, skutecznie broniąca Albanii przed Turkami. W 1445 r. urodził się Wojciech z Brudzewa, astronom i profesor Akademii



Krakowskiej. W tym samym roku miał także miejsce zjazd w Sieradzu, na którym – w obliczu braku powrotu króla Władysława po bitwie pod Warną, pomimo plotek o przeżyciu – podjęto decyzję o przekazaniu władzy w Polsce Kazimierzowi Jagiellończykowi.